

**NIECH KONTYNET NADZIEI BĘDZIE TAKŻE KONTYNETEM ŻYCIA**

**Msza św. w bazylice Matki Bożej z Guadalupe. 23 stycznia 1999 - Meksyk**

Ponad 500 kardynałów, arcybiskupów i biskupów oraz ok. 5 tys. kapłanów, przybyłych z Meksyku i innych krajów Ameryki, sprawowało Eucharystię z Janem Pawłem II w środę 23 stycznia w bazylice Matki Bożej w Guadalupe. Uroczysta liturgia stanowiła uwieńczenie prac Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Ameryce, które obradowało w Watykanie na przełomie listopada i grudnia 1997 r. «Było to doświadczenie bratniego spotkania ze zmartwychwstałym Panem — powiedział w homilii Ojciec Święty — droga do nawrócenia, komunii i solidarności w Ameryce». Papież ogłosił, że święto Matki Bożej z Guadalupe, obchodzone w Meksyku 12 grudnia, będzie odąd celebrowane we wszystkich Kościołach lokalnych całego kontynentu, a przedstawicielom tych Kościołów wręczył przed końcowym błogosławieństwem egzemplarze adhortacji apostolskiej «*Ecclesia in America*», zawierającej postulatory i sugestie duszpasterskie niedawnego Synodu.

Drodzy Bracia w biskupstwie i w kapłaństwie, drodzy Bracia i Siostry w Panu!

1. «Gdy (...) nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty» (Ga 4, 4). Czym jest pełnia czasów? Od strony ludzkiej historii pełnia czasu jest określoną datą: jest tą nocą betlejemską, w której przychodzi na świat Syn Boży, zgodnie z zapowiedziami proroków — jak dzisiaj słyszeliśmy w pierwszym czytaniu: «Pan sam da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie go imieniem Emmanuel» (Iz 7, 14). Te słowa, wypowiedziane wiele wieków wcześniej, wypełniły się tej nocy, kiedy poczęty za sprawą Ducha Świętego w łonie Dziewicy Maryi Syn przyszedł na świat.

Narodzenie Chrystusa poprzedzone zostało zwiastowaniem Gabriela. Później Maryja udała się z postugą do domu swojej krewnej Elżbiety. Przypomina o tym dzisiejsze czytanie z Ewangelii św. Łukasza, przytaczając niezwykle i prorocze pozdrowienie Elżbiety i wspaniałą odpowiedź Maryi: «Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy» (Łk 1, 46-47). Liturgia dzisiejsza przypomina nam te wydarzenia.

2. Czytanie z Listu do Galatów ukazuje nam z kolei Boży wymiar tej pełni czasu. Słowa apostoła Pawła zawierają syntezę całej teologii narodzin Jezusa, a wraz z tym odpowiedź na pytanie, czym jest pełnia czasu. Jest to fakt niezwykły: Bóg wszedł w dzieje człowieka. Bóg, który jest sam w sobie niezgłębioną tajemnicą życia; Bóg, który jest Ojcem i wyraża siebie przedwiecznie we współistotnym Synu, przez którego wszystko się stało (por. J 1, 1. 3); Bóg, który jest jednością Ojca i Syna, zespoloną tchnieniem przedwiecznej miłości, którą jest Duch Święty.

Chociaż nasze ludzkie słowa są zbyt słabe, ażeby mówić o niezgłębionej tajemnicy Trójcy, prawdą jest, że człowiek ze swej doczesnej kondycji został powołany do udziału w tym Bożym życiu. Syn Boży narodził się z Maryi Dziewicy, ażeby podnieść nas do godności Bożego synostwa. Ojciec wysłał do serc naszych Ducha swego Syna, w którym wołamy: «*Abba, Ojcze!*» (por. Ga 4, 6). Oto więc jest pełnia czasu, która spełnia wszelkie oczekiwania historii i ludzkości: objawienie Bożej tajemnicy, udzielonej ludziom przez dar przybrania za synów.

3. Pełnia czasu, o której mówi Apostoł, związana jest z dziejami człowieka. Stając się człowiekiem, Bóg przyjął jakby nasz ludzki czas, przeniknął dzieje człowieka historią zbawienia. Historia ta ogarnia poniekąd całe dzieje świata i ludzkości, od stworzenia do spełnienia, rozwija się jednak poprzez ważne daty i wydarzenia. Taką datą jest również zbliżający się rok 2000 od narodzenia Chrystusa, rok Wielkiego Jubileuszu, do którego Kościół przygotowuje się także poprzez nadzwyczajne zgromadzenia Synodów, poświęcone poszczególnym kontyntenom. Jedno z tych zgromadzeń obradowało pod koniec 1997 r. w Watykanie.

4. Dzisiaj w bazylice w Guadalupe, maryjnym sercu Ameryki, dziękujemy Bogu za Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęconego Ameryce, które stało się prawdziwym wiecznikiem eklezjalnej komunii i kolegalnej miłości pasterzy Kościoła z północy, centrum i południa kontynentu — komunii przeżywanej

wraz z Biskupem Rzymu. Było to doświadczenie bratniego spotkania ze zmartwychwstałym Panem — droga do nawrócenia, komunii i solidarności w Ameryce.

Dzisiaj, w rok po obradach tego zgromadzenia synodalnego, a zarazem w stulecie Synodu Plenarnego Ameryki Łacińskiej, który odbył się w Rzymie, przybywam tutaj, aby u stóp metyskiej Matki Bożej z Tepeyac, Gwiazdy Nowego Świata, złożyć adhortację apostołską Ecclesia in America, zawierającą postulatory i sugestie duszpasterskie niedawnego Synodu, oraz zawierzyć Matce i Królowej tego kontynentu przyszłość jego ewangelizacji.

5. Pragnę wyrazić wdzięczność wszystkim, którzy swoją pracą i modlitwą sprawili, że zgromadzenie synodalne mogło się stać świadectwem żywotności wiary katolickiej w Ameryce. Dziękuję także archidiecezji prymasowskiej Meksyku i jej arcybiskupowi, kard. Norberto Rivera Carrera, za gościnne przyjęcie i ofiarną pomoc. Pozdrawiam serdecznie liczną grupę kardynałów i biskupów, przybyłych z wszystkich części kontynentu, obecnych tu kapłanów i seminarzystów, których wielka liczba napełnia serce Papieża radością i nadzieją. Moje pozdrowienie sięga poza mury tej bazyliki i ogarnia wszystkich, którzy pozostając na zewnątrz, uczestniczą w tej liturgii, a także wszystkich ludzi różnych kultur, grup etnicznych i narodowości, którzy tworzą bogatą i wielokształtną rzeczywistość Ameryki.

6. «Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana» (Łk 1, 45). Te słowa, które Elżbieta kieruje do Maryi, noszącej w łonie Chrystusa, można zastosować także do Kościoła na tym kontynencie. Błogosławiony jesteś, Kościele w Ameryce, który przyjmując Dobrą Nowinę zrodziłeś do wiary wiele narodów. Błogosławiony jesteś, bo uwierzyłeś, błogosławiony jesteś, bo zachowałeś nadzieję, błogosławiony jesteś, bo umiłowałeś, gdyż obietnica Boża spełni się! Heroiczne wysiłki misjonarzy i godne podziwu dzieła ewangelizacyjne minionych pięciu stuleci nie okazały się daremne. Dzisiaj możemy powiedzieć, że dzięki temu Kościół w Ameryce jest Kościołem nadziei. Wystarczy wspomnieć o wielkiej żywotności bardzo licznej młodzieży, o wyjątkowym znaczeniu, jakie przypisuje się rodzinie, o rozkwicie powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego, a nade wszystko o głębokiej religijności ludu. Nie zapominajmy, że w przyszłym tysiącleciu, które rozpocznie się niebawem, Ameryka będzie kontynentem o największej liczbie katolików.

7. Jak jednak podkreślili Ojcowie Synodalni, Kościół w Ameryce, choć ma powody do radości, musi też stawiać czoło poważnym problemom i trudnym wyzwaniom. Ale czyż to powinno nas zniechęcać? W żadnym wypadku, ponieważ «Jezus Chrystus jest PANEM» (Flp 2, 11). On zwyciężył świat i posłał swojego Ducha, aby wszystko uczynił nowe. Czy zatem zbyt śmiała jest nadzieja, że po tym zgromadzeniu synodalnym — pierwszym Synodzie amerykańskim w dziejach — na tym kontynencie w większości chrześcijańskim ukształtuje się bardziej ewangeliczny styl życia i dzielenia się dobrami? Istnieje wiele dziedzin, w których chrześcijańskie wspólnoty z północy, centrum i południa Ameryki mogą dawać świadectwo braterskich więzi, jakie je łączą, okazywać czynną solidarność i brać udział we wspólnych programach duszpasterskich, wnosząc w nie własne bogactwo duchowe i materialne.

8. Apostoł Paweł uczy nas, że gdy nadeszła pełnia czasu, Bóg zesłał swojego Syna zrodzonego z niewiasty, aby odkupił nas od grzechu i uczynił nas Jego synami i córkami. Dlatego nie jesteśmy już sługami, ale dziećmi i dziedzicami Boga (por. Ga 4, 4-7). Kościół musi zatem głosić Ewangelię życia i z proroczą mocą występować otwarcie przeciw kulturze śmierci. Niech kontynent nadziei będzie także kontynentem życia! Tego się domagamy: życia i godności dla wszystkich! Dla wszystkich istot poczętych w łonach matek, dla dzieci ulicy, dla ludów indiańskich i dla Afroamerykanów, dla imigrantów i uchodźców, dla młodych pozbawionych perspektyw na przyszłość, dla ludzi starszych, dla tych, którzy doświadczają wszelkich form ubóstwa czy dyskryminacji.

Drodzy bracia i siostry, nadszedł czas, aby na waszym kontynencie raz na zawsze położyć kres wszelkim atakom na życie. Nigdy więcej przemocy, terroryzmu i handlu narkotykami! Nigdy więcej tortur i innych form przemocy! Trzeba położyć kres nieuzasadnionemu stosowaniu kary śmierci! Nigdy więcej wyzysku słabszych, dyskryminacji rasowej i izolacji ubogich! Nigdy więcej! Nie można tolerować wszystkich tych przejawów zła, które wołają o sprawiedliwość do nieba, a dla chrześcijan są wezwaniem do zmiany stylu postępowania i do udziału w życiu społecznym bardziej zgodnego z ich wiarą. Musimy budzić sumienia ludzi Ewangelią, aby uświadomić im w pełni ich wzniosłe powołanie dzieci Bożych. Ta świadomość nakłoni ich do budowania lepszej Ameryki. Trzeba koniecznie przybliżyć nową wiosnę świętości na tym kontynencie, tak aby działanie szło w parze z kontemplacją.

9. Pragnę zawierzyć i ofiarować przyszłość kontynentu Najświętszej Maryi Pannie, Matce Chrystusa i Kościoła. Dlatego z radością ogłaszam dziś, że postanowiłem, aby dzień 12 grudnia był obchodzony w całej Ameryce jako liturgiczne święto Matki Bożej z Guadalupe.

O Matko, Ty znasz drogi, którymi podążali pierwsi głosiciele Ewangelii w Nowym Świecie, od wysp Guanahani i Española aż po puszcze Amazonii i szczyty Andów, docierając do Ziemi Ognistej na południu oraz do wielkich jezior i gór północy. Wspomogaj Kościół, który prowadzi swoje dzieło w krajach Ameryki, aby pozostał na zawsze Kościołem ewangelizującym i odnowił w sobie ducha misyjnego. Dodaj otuchy wszystkim, którzy poświęcają życie dla Jezusa i dla rozszerzenia Jego Królestwa.

O słodka Pani z Tepeyac, Matko z Guadalupe! Przedstawiamy Ci tę niezliczoną rzeszę wiernych, którzy w Ameryce modlą się do Boga. Ty, która zamieszkałaś w ich sercach, nawiedzaj i umacniaj rodziny, parafie i diecezje całego kontynentu. Spraw, aby chrześcijańskie rodziny przykładnie wychowywały swoje dzieci w wierze Kościoła i w miłości do Ewangelii, tak aby były zasiewem powołań apostoelskich. Wejrzyj dzisiaj na młodych i dodaj im sił, aby szli za Jezusem Chrystusem.

O Pani i Matko Ameryki! Utwierdź wiarę naszych świeckich braci i siostr, aby we wszystkich dziedzinach życia społecznego, zawodowego, kulturalnego i politycznego działali zgodnie z prawdą i nowym prawem, które Jezus przyniósł ludzkości. Spójrzj litościwie na udrękę tych, którym dokucza głód, samotność, odrzucenie i brak wykształcenia. Spraw, abyśmy umieli dostrzec w nich Twoje umiłowane dzieci, i rozpal w nas miłość, abyśmy spieszyli im z pomocą w potrzebie.

Święta Dziewico z Guadalupe, Królowo pokoju! Wybaw kraje i narody kontynentu. Spraw, aby wszyscy, rządzący i obywatele, nauczyli się żyć w prawdziwej wolności, działając zgodnie z wymogami sprawiedliwości i poszanowania praw człowieka, tak aby pokój mógł zapanować na zawsze.

Ku Tobie, Pani z Guadalupe, Matko Jezusa i Matko nasza, wszyscy Twoi synowie i córki w Ameryce zwracają się z miłością i czcią, chwając Cię nieustannie.

Przed końcowym błogosławieństwem Ojciec Święty powiedział:

Dziękuję za ten wspaniały dar, który stąd zabiorę. Raz jeszcze mogłem z radością sprawować liturgię w tej bazylice, umiłowanej przez wszystkich Meksykanów, wszystkich Amerykanów, synów pokoju. Dziękuję wam za modlitwy, które codziennie zanosicie za mnie i w intencji mojej posługi Piotrowej. Wiem, że będziecie dalej się modlić. Bardzo dziękuję.